

D.O.G.Lwów

Lwów, dnia 4. lipca 1919

Nr. 85 poufne.

1083/91.

P A N I E N A C Z E L N I K U P A Ń S T W A !

KOMENDANCIE WOJSK POLSKICH

Na rozkaz Pana Komendanta donoszę w sprawach zgłoszonych Mu już na dniu 1/7 919., w pociągu, jak następuje:

1/ Upraszam o jak najrychlejsze zamianowa-
ant. dyj. nie i przysłanie mego zastępcy gdyż nie mając takiego, jestem zmuszony siedzieć we Lwowie zamiast objeżdżać oddziały zapasowe i lustrować roboty na linii obronnej Sokal - Ławoczne. Jenerał Nowotny, który ma być mi przydzielonym likwiduje we Wiedniu i gotów przyjechać wtedy gdy go tam nie będzie już potrzeba.-

2/ Zastępca szefa sztabu został już przez *cto?* M.S.W.znaczony i ma przybyć; ta sprawa więc odpada.-

3/ Rozkaz rozdzielczy również nadszedł 2/7. z Warszawy, tak, że pod tym względem wątpliwości ustały.

4/ Przeprowadzona przezemnie lustracja oddziałów zapasowych wykazała, że o te oddziały nikt się dotąd *stan org. zapas* nie troszczył, wobec czego znajdują się naturalnie w opłakanym stanie. Potrzebują różnych rzeczy, na które winie jednym wypadku sam poradzić nie umię. Jeżeli baony zapasowe mają w przyszłości spełniać swe zadanie t.z. jeśli żołnierz idący z tamtąd na front, ma przedstawiać jakąś wartość bojową, jest koniecznym ustanowić program, wedle którego przygotowanie kompanii marszowych odbywać się powinno, dając równocześnie baonom konieczne środki materialne. Nie wchodząc tu w meri-

system wyuczenia rek.

tum sprawy, ośmielam się zwrócić uwagę Pana Komendanta na elaborat do M.S.W. traktujący tę sprawę. Czy ta sprawa tak lub owak rozstrzygniętą zostanie, czy ten lub ów system przyjętym będzie, jest rzecz mniejszej wagi, koniecznym jest jednak to, że przyjmąwszy raz jakiś system należy się go trzymać i w żadnym wypadku od niego nie odstępować. Baony nie mają inaczej tego spokoju, który potrzebnym jest do wyszkolenia ludzi w tak krótkim czasie.

Operacje na froncie powinny być do-stosowane do tego programu, ażeby żołnierz idący na front nie miał tego uczucia, że wobec braku wszelkiego wyszkolenia i wyposażenia, odchodzi niejako na rzeź. Społeczeństwo także długo tego cierpieć nie będzie, gdy mu otworzą na to oczy i pociągnie nas wówczas do odpowiedzialności. Żądanie to musi się dać uskuteczyć i jest możliwe a dowodem tego, że Niemcy kazali czekać operacyom wojennym tygodnie a nawet miesiące, aż wszystkie przygotowania zostały dokładnie przeprowadzone.

Uważam u Komendantów naszych wprost za stan chorobliwy i chęć ciągłego wojowania i odnoszenia sukcesów, czynienia sobie nawzajem konkurencyi, wszystko naturalnie kosztem nie wyszkolonego i nie wyposażonego żołnierza.

5/ Jednym z najważniejszych warunków by nastąpiły normalne stosunki jest zaufanie podwładnych dowództw do wyższych. Wiem, że ustalenie takiego dobrego stosunku w początku tworzenia się armji polskiej natrafia na trudności, których przewyciężyć nie można; tam gdzie faktycznie się rzecz tak ma, oceniają to należycie także i pododdziały a nawet nasz zwykły szeregowiec; wobec tego, że takich trudności jest wiele, należy je tam unikać gdzie mogą być ominięte. Do tego rodzaju spraw należy oddawanie oficerów i żołnierzy do szkół wojskowych przez baony zapasowe w tym celu by wyszkolenie odbywało się lepiej i jednostajniej, i bez obawy, że baony te swoich wybranych i zaufanych nie stracą. Baon zapasowy Nr.38, i 18 mają do żądania podoficerów wysłanych do Dęblina, których dotąd, /14/6 / mimo ukończenia kursu, nie zwrócono.

Dęblin

nie żądać

14/6/38. 18 pp.

./.

6/. Zabezpieczenie kraju uwolnionego od wojska ukraińców przedstawia się o tyle trudnem, że wobec bądź co bądź niepewnego elementu ruskiego, potrzebna by była gęściejsza obsada wojskowa. Ta jednak zwiększa koszta i jest nawet z powodu braku odpowiedniej ilości tegoż, chwilowo nie możliwa.

Z jednej strony ta potrzeba, a trudności z drugiej strony, naprowadzają mnie na myśl, stworzenia jakich formacji z ludności miejscowej, nadając im formę i charakter nie wywołujące u rusinów żadnej reakcyi. Jeżeli mi się uda stworzyć jaki plan organizacyjny, odpowiadający powyższemu warunkowi, nie omieszkać go przedstawić Panu Komendantowi, proszę Go jednak jako jedną z najkompetentniejszych w tej sprawie osobistości, ewentualnie o wskazówki, które będą dla mnie bardzo cenne.-

Rolnictwo
7/ Nałożony swego czasu na mnie obowiązek wyzyskania tej najurodzajniejszej połaci naszej Rzeczy-Pospolitej dla celów ogólnie państwowych, spowodował mnie zająć się sprawą urochomienia rolnictwa. Nie będąc jednak sam rolnikiem muszę polegać pod tym względem na zdaniu obcych. Osobistości do, których się odniosłem, są: kierownicy towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i inspektor kultury krajowej przy Namiestnictwie z ramienia rządu, a więc są to osobistości poważane, kompetentne i godne zupełnego zaufania. Ci panowie przedstawiają rolnictwo na obszarze wschodniej Galicyi w stanie nad wyraz opłakanym. Z chłopa, do tego większej części ruskiego, nie będzie państwo miało żadnej korzyści, gdyż będąc z natury leniwy, obsiał w najlepszym wypadku tylko tyle, ile sam potrzebuje i nie odstąpi z tego nic na cele ogólnie państwowe, a zarekwirować mu tego i nie bardzo można, a wobec braku egzekutywy, nie będzie nawet i czem. Koniecznym i jedynym jest więc oprzeć się na większej własności. Ta jest jednak trzech krotnem wyniszczeniem zupełnie zrujnowaną, i brak jej począwszy od siły roboczej w ludziach i koniach wszystkiego, nie wykluczając otuchy. Będąc w takiej nie-mocy, nie będzie się ona mogła sama^z siebie podźwignąć a wtedy i państwu brak będzie żywności, dla ludzi bezrolnych, a więc dla

wojska, robotników i miast.

Oglądanie się na Amerykę byłoby niepe-
wne i ryzykowne, gdyż pierwszy lepszy grymas jednego z państw
ententy, może nagle przeciąć wszelki dowóz. Kto więc liczy pod
tym względem na cudzą pomoc, ten hazarduje i będzie odpowiadać
przed historią. Tu może tedy tylko pomóc akcja podjęta ze stro-
ny państwa a w szczególności ze strony wojskowej jako władzy, któ-
ra posiada w kraju jeszcze najwięcej zaufania i posłuchu u ludu.
Sprawa ta jest jednak bardzo trudna, gdyż nie łatwo jest stwo-
rzyć formę, któraby nie odnowiła dawne stosunki pańszczyźniane.
Postulat ten znajduje się jeszcze w trakcie rokowań; zdam z te-
go w najbliższym czasie Panu Komendantowi sprawozdanie ogranicza-
jąc się dzisiaj tylko na zwrócenie uwagi Jego na tę dla Państwa
Polskiego ważną kwestyę.

Nafta

8/. Mniejszą trudność przedstawia również b.
ważna dla Państwa Polskiego kwestya zabezpieczenia i utrzymanie
w ruchu zagłębia naftowego dokąd się w tych dniach wybieram. Przez
zapropozowane M.S.W. równocześnie przesunięcie jednego baonu za-
pasowego do Drohobycza i Borysławia, myślę zabezpieczyć te miej-
scowości wojskowo. Sprawy naftowo-handlowe reguluje na miejscu
por. Szczepański, fachowiec.

Osoby pochodzące z zagłębia naftowego
przedstawiali mi tamtejsze stosunki między robotnikami jako gro-
źne, gdyż mają być przyjęci w znacznej części na zasadami bolsze-
wickimi, i wywierają terror na właścicielach kopalń żądając od
nich tak wygórowanych płac, że wedle ich zdania ~~tego~~ przemysł na-
ftowy ^{tego} niezniósłby i musiałby runąć. Oświadczyli mi, że chętnie
przyczyniliby się do poniesienia kosztów - nawet do kilkudziesięciu
tysięcy koron miesięcznie. Zwrócili również moją uwagę na niebez-
pieczeństwo pochodzące z wielkich zapasów nagromadzonych w tych
miejscowościach, które należałoby koniecznie ewakuować, czy to
drogą sprzedaży czy użyciem wewnątrz państwa.

Tytoni

9/. Najnieprzyjemniej odczuwa obecnie oficer
i żołnierz zupełny brak tytoniu. Koniecznym jest tedy by rząd
postarał się o takowy co ułatwiłoby w niejednym kierunku pracę.

Zresztą zaszły nawet takie wypadki, że oddziały odmawiały odejścia na front a to dlatego, że nie otrzymują papierosów, musiano je dopiero siłą zbrojną zmuszać do obsadzenia wagonów. Proszę tedy Pana Komendanta w imieniu naszych żołnierzy użyć Swego wpływu, by D.O.G.Lwów otrzymywało potrzebny tytoń z krakowskiej fabryki, gdyż D.O.G.Kraków jest pod tym względem daleko lepiej wyposażonym jak Lwów. Należałoby również pomyśleć o jaknajrychlejszym urochomieniu fabryki tytoniu w Winnikach. Papierosów nadeszłych w niewielkiej ilości z Grodna nikt palić nie chce, gdyż są tak podłe, że zdradzają nietylko już zdala swoją nicosć lecz może także i wielki "szwindel" w który uprawia się nie rzadko pod płaszczykiem państwowym.

Mundury
10/. Wreszcie pozwalam sobie zwrócić uwagę co do umundurowania żołnierzy, odwołując się na sprawozdanie oddane Panu Komendantowi w wagonie 18.z.m. Rychła i wydatna pomoc ze strony M.S.W. jest koniecznie potrzebna, bo nie zgadza się z godnością, ażeby żołnierz polski w lichym ubraniu cywilnym i boso pełnił służbę wartowniczą i t.p. oraz aby gotowość wyruszenia formacji marszowych z powodu braku mundurów i obuwia na tygodnie przesuwana być musiała.-

Wyskakując Panu Komendantowi
na łeb, Cześć!
Kocha się Jego postać
Gatuzowski
Gp

WACZELNA DOWÓDZCO WOJSK POLSKICH
ADJUTANT GENERALNY
WARSZAWA
L. Dz. 1083/91. dnia 8 / VIII 1919. r.
zeta. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York